



**Leszek Mrozewicz**  
(Gniezno)

### W POSZUKIWANIU ROMANIZACJI...

Colonisation and Romanization in Moesia Inferior. Premises of a contrastive approach, red. Lucretiu Mihailescu-Bîrliba, Antiquitas III, Parthenon Verlag, Kaiserslautern-Mehlingen 2015, ss. 207

Wbrew tytułowi książka dotyczy nie tylko rzymskiej prowincji Mezji Dolnej (dzisiejsza północna Bułgaria i wschodnia Rumunia). Dwa artykuły (z dziewięciu) poświęcone są innym obszarom: Sardynii (A. Ibba, „Processi di «romanizzazione» nella Sardinia repubblicana e alto-imperiale (III A.C. – II D.C.)”, s. 11-76) oraz Germanii Górnej (L. Mihailescu-Bîrliba, „Marchands et trafiquants en Germanie supérieure: origine et raisons de leur activité”, s. 185-198). W problematyce pracy (romanizacja – kolonizacja) nie mieści się jeden tekst, chociaż geograficznie tak (L. Mihailescu-Bîrliba, „The Economic Crisis in the Roman Province of Moesia Inferior (235-284 AD): The Record of Epigraphic Sources”, s. 199-207). Aż pięć artykułów wyszło spod pióra Lucretiu Mihailescu-Bîrliby, co czyni go, mając na uwadze także redakcję tomu, absolutnym liderem: jest to niemalże jego książka autorska.

Osadnictwem rzymskim (kolonizacją) w Mezji Dolnej L. Mihailescu-Bîrliba zajął się w trzech opracowaniach. Jako przykład posłużyły mu cztery ośrodki: Novae, Ulmetum, Carsium i Cius. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z siedzibą legionu (I Italica) i prawdopodobnym *municipium*, w pozostałych z *vici* w sąsiedztwie oddziałów wojsk pomocniczych.

Novae stanowi wdzięczny obiekt do badań zaprezentowanych przez Mihailescu-Bîrlibę („Notes prosopographiques sur la colonisation dans le milieu militaire et civil de Novae”, s. 77-92)<sup>1</sup>, ponieważ zainteresowani badacze mają do dyspozycji aż dwa korpusy inskrypcji: pierwszy obejmuje zabytki znalezione w trakcie wy-

<sup>1</sup> Por. L. Mrozewicz, Einige Bemerkungen zur demographischen Struktur von Novae (Moesia inferior), Eos 68, 1980, s. 249-254, przy dużo uboższym wówczas materiale źródłowym.

kopalisk polsko-bułgarskich (z lat 1960-1992)<sup>2</sup>, drugi natomiast wszystkie napisy znane z Novae i najbliższej okolicy, poczynając od XIX w.<sup>3</sup>, oba z dosyć rozbudowanymi komentarzami. Nie do pominięcia jest także korpus autorstwa Borysa Gerova<sup>4</sup> czy też Svena Conrada (o pomnikach i napisach nagrobkowych)<sup>5</sup>. Oczywiście musimy mieć świadomość, że każdy z nich został poprzedzony serią artykułów i przyczynków, w których rozpatrywane były kwestie szczegółowe, w tym także dotyczące pochodzenia osób wymienionych w inskrypcjach (co Mihailescu-Bîrlibę interesuje najbardziej). Metoda przyjęta przez autora polega jednak przede wszystkim na korzystaniu z korpusów, prace wcześniejsze różnych autorów zostały pominięte. W przypisach, poza korpusami źródłowymi, odsyła przede wszystkim do swoich własnych tekstów i badaczy rumuńskich, bułgarscy na przykład (z wyjątkiem dwóch prac B. Gerova) nie istnieją w ogóle. Z klasycznych brakuje chociażby pracy G. Forniego o rekrutowaniu do legionów<sup>6</sup> i K. Krafta o rekrutowaniu do oddziałów pomocniczych<sup>7</sup>. A szkoda, bo Mihailescu-Bîrliba zaprezentował ciekawą, dynamiczną koncepcję procesów ludnościowych i osadniczych (kolonizacyjnych) w Novae i okolicy, która mogłaby być nawet pewną wizją modelową. Czasami ma się jednak wrażenie, że wyważa otwarte drzwi<sup>8</sup>. Trudno natomiast zgodzić się z autorem, że prawa municypalne Novae otrzymało już – *probablement* – od Marka Aureliusza (s. 84/85). Jest to stara koncepcja B. Gerova<sup>9</sup>, niemająca właściwego wsparcia źródłowego. Optowałbym jednak za okresem Sewerów<sup>10</sup>. Przy osobie L. Maximiusa Getulicusa, jeśli chodzi o rekonstrukcję jego kariery, nie miałbym zastrzeżeń: większość życia zawodowego spędził z całą pewnością w Brytanii. Gdyby między służbą w legionie XX *Valeria victrix* a *I Italica* pełnił stanowiska w innych legionach, z całą pewnością

<sup>2</sup> V. Božilova, J. Kolendo, L. Mrozewicz, *Inscriptions Latines de Novae*, red. J. Kolendo, Poznań 1992.

<sup>3</sup> *Inscriptions Grecques et Latines de Novae (Mésie inférieure)*, red. J. Kolendo, V. Božilova, Bordeaux 1997.

<sup>4</sup> B. Gerov, *Inscriptiones Latinae in Bulgaria repertae, Serdicae* 1989, s. 122-157.

<sup>5</sup> S. Conrad, *Die Grabstelen aus Moesia inferior. Untersuchungen zu Chronologie, Typologie und Ikonografie*, Leipzig 2004, s. 227-237.

<sup>6</sup> G. Forni, *Il reclutamento delle legioni da Augusto a Diocleziano*, Milano 1953.

<sup>7</sup> K. Kraft, *Zur Rekrutierung der Alen und Kohorten an Rhein und Donau*, Bern 1951.

<sup>8</sup> L. Mrozewicz, *Roman military settlements in Lower Moesia (1<sup>st</sup>-3<sup>rd</sup> C.)*, *Archeologia* 33, 1982 (1985), s. 79-105; idem, *Die Romanisierung der Provinz Moesia inferior. Eine Problemskizze*, *Eos* 72, 1982, s. 375-392; trudno nie wskazać tu także książki T. Sarnowskiego, *Wojsko rzymskie w Mezji Dolnej i na północnym wybrzeżu Morza Czarnego*, Warszawa 1988.

<sup>9</sup> B. Gerov, *Die Rechtstellung der untermösischen Stadt Novae*, [w:] *Akte des IV. Intern. Kongresses für Griechische und Lateinische Epigraphik*, Wien 1964, s. 128-133.

<sup>10</sup> L. Mrozewicz, *Municipalisation des provinces danubiennes à l'époque des Sévères*, [w:] M.L. Caldelli, G.L. Gregori, S. Orlandi (red.), *Epigrafia* 2006. *Atti della XIV<sup>e</sup> Rencontre sur l'Épigraphie in onore di Silvio Panciera*, Roma 2008, s. 681.

zaznaczyłby to. Dysponujemy dostateczną liczbą świadectw, w których centurionowie wyczerpująco dokumentują swoje awanse z legionu do legionu: był to zawsze powód do dumy. Również okoliczności przybycia Gaetulicusa do Novae są dosyć przejrzyste: nad Dunajem toczyły się ciężkie zmagania zbrojne (wojny markomańskie), doświadczona kadra była na wagę złota. Gateulicusa przeniesiono do legionu I Italskiego prawdopodobnie po to, żeby wykorzystać jego doświadczenie zawodowe, także przy szkoleniu, jak można przypuszczać, młodych żołnierzy. Trudno co prawda zakładać, aby on sam, w zaawansowanym już wieku (w chwili skończenia służby mógł mieć 74 lata, jeśli nie więcej), brał udział w działaniach na froncie. Zwieńczeniem jego kariery centuriona był *primipilat*. Nie wiemy oczywiście, jak długo przebywał w legionie I Italskim, sądzę jednak, że co najmniej kilka lat. Kwestia wieku C. Iuliusa Magnusa (żył jakoby 100 lat) nie powinna wzbudzać zbyt dużych zastrzeżeń (s. 82). Nie chodzi bowiem o to, czy naprawdę żył tak długo: w oczach najbliższych był już tak stary, że starszego nie było. Zwróćmy przy tym uwagę, że w całym *dossier* epigraficznym z Novae jest to jedyny przypadek tak wiekowej osoby. Ostrożnie używałbym też określenia „uwagi prozopograficzne” (*notes prosopographiques*): prozopografia bada kariery zawodowe, ich przebieg i uwarunkowania. Trudno jest o czymś takim mówić, jeśli mamy do czynienia z żołnierzem, weteranem etc., o którym, poza stwierdzeniem tego faktu, nic więcej nie wiemy. Gaetulicus może tu być chlubnym wyjątkiem, bo przynajmniej wiemy, skąd pochodził i gdzie wcześniej służył.

W podobnym, dynamicznym stylu L. Mihailescu-Bîrliba przeprowadza analizę demograficzną *vicus Ulmetum* („Colonisation in the Vicus Ulmetum during Early Roman Empire”, s. 143-155), położonego w północnej Dobrudży, między Capidavą a Histrią (Istros), gdzie mamy do czynienia m.in. z interesującą grupą mieszkańców, określających się jako *cives Romani et Bessi consistentes*. Ulmetum powstało w czasach Trajana bądź Hadriana. Przy wyborze miejsca, o korzystnej lokalizacji między miastami greckimi na wybrzeżu czarnomorskim a linią Dunaju, gdzie stacjonowały oddziały rzymskie, chodziło zasadniczo o jego gospodarcze wykorzystanie. Nie sądzę, żeby Rzymianom przyświecała intencjonalnie idea „Latinisation of an area situated near the Greek cities” (s. 149). Zapewne w takich kategoriach w ogóle nie myślano. Gdy autor mówi o gospodarczej roli armii rzymskiej, odsyła do artykułu L. Wierschowskiego z 2002 r., skoncentrowanego na Germanii<sup>11</sup>. Warto by jednak wskazać na ważną książkę tego badacza, która dzisiaj uzyskała już status klasycznej, a która poświęcona jest

<sup>11</sup> L. Wierschowski, Das römische Heer und die ökonomische Entwicklung Germaniens in den ersten Jahrzehnten des 1. Jahrhunderts, [w:] P. Erdkamp (red.), The Roman army and the economy, Amsterdam 2002, s. 264-292.

właśnie ekonomicznej funkcji wojska rzymskiego<sup>12</sup>. W dyskusji nad administracyjną przynależnością Ulmetum – do terytorium Capidawy czy Histrii (Istros) – autor skłania się do wersji drugiej (s. 151; Ulmetum leżało dokładnie w tej samej odległości od obydwu miast). Jednym z mocnych, chociaż nie jednoznacznie rozstrzygających argumentów jest, jego zdaniem, podobieństwo wewnętrznej organizacji Ulmetum do tej, którą obserwujemy w *vicus Quintionis*, administracyjnie należącym do Histrii: i tutaj występuje korporacja *cives Romani et Bessi consistentes*.

Trzeci artykuł L. Mihailescu-Bîrliby dotyczy dwóch miejscowości: Carsium i Cius, położonych nad Dunajem w północnej Dobrudży („Colonisation in the military and civilian milieu of Carsium and of Cius”, s. 179-184). W obu przypadkach mamy do czynienia z obozami wojsk pomocniczych, wokół których osiedlała się ludność cywilna, nierzadko byli żołnierze. Mimo bardzo skąpego materiału źródłowego autor widzi możliwość zarysowania w sposób ogólny osadnictwa (kolonizacji) wojskowego i cywilnego w obu miejscowościach i ich sąsiedztwie (s. 183). W pobliżu obozu w Carsium pojawiły się, dzięki służbie wojskowej, osoby z Italii. Ludność cywilna to wyzwolenicy żołnierzy i osoby przybyłe z obszaru języka greckiego, możliwe, że z wybrzeża czarnomorskiego prowincji. Interesująco wypada analiza materiału z Cius: zdaniem autora możemy mówić o rekrutacji spośród ludności miejscowej<sup>13</sup>. Wśród cywilów pojawiają się także weterani oraz osoby z greckiego obszaru językowego i pochodzenia trackiego.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Agnieszki Tomas („Female Family Members of the legio I Italica Soldiers and Officers. A case Study”, s. 93-124). Autorka zajęła się miejscem kobiet w życiu żołnierzy legionu I Italskiego. Z inskrypcji pochodzących z Novae danych tych jest niewiele, zaledwie trzydzieści pięć wzmianek o kobietach, z czego jedynie dziewięć dotyczy bezpośrednio członków rodzin żołnierzy i weteranów. Autorka przeniosła jednak rozważania na szerszą płaszczyznę, uwzględniając wszystkie wzmianki w inskrypcjach dotyczących legionu, znalezionych zarówno na terenie prowincji, jak i poza nią (w tym np. Panonia, Dalmacja, Chersonesz Taurydzki). Generalnie możemy mówić o 66 osobach, z tym że mieszczą się wśród nich także żony wyższych oficerów legionu, w tym jego legatów. Zebrane informacje autorka rozpatruje przez pryzmat powiązań rodzinnych, imion i pochodzenia kobiet, ich wieku oraz statusu

<sup>12</sup> L. Wierschowski, *Heer und Wirtschaft. Das römische Heer der Prinzipatszeit als Wirtschaftsfaktor*, Bonn 1984.

<sup>13</sup> Przywołuje tu zdanie K. Krafta (s. 182), ale w zestawieniu literatury brak jest rozwiązania skrótu KRAFT 1951 (przypis 39). Chodzi oczywiście o książkę, o której wyżej wspominałem (zob. przyp. 7).

społecznego i posiadanego majątku. Większość danych pochodzi, jak stwierdza, z II-III w. Zjawiskiem naturalnym były związki małżeńskie z kobietami miejscowymi, szczególnie jednak z posiadaczkami obywatelstwa rzymskiego, w tym z kręgów o proveniencji wojskowej. Jest to niezwykle interesujące studium, które uznać można, przynajmniej jeśli chodzi o Mezję Dolną, za w pełni nowatorskie. Zastrzeżenia budzi jednak uwzględnienie w rozważaniach również kobiet (żon, córek) z rodzin wyższych oficerów, w tym zwłaszcza legata legionu. Te osoby przebywały w prowincji krótko albo nawet wcale: nie wiemy, czy Rufria Secundilla, żona L. Ovinius Rusticus Cornelianusa, legata legionu (AE 1935, 21) towarzyszyła mu w jego misji w Novae, podobnie zresztą jak córka, Rufria Ovinia Cornelianiana (CIL II 4126). Obie panie uhonorowały swego męża i ojca odpowiednio w Rzymie i Hiszpanii. Sądzę, że z punktu widzenia relacji socjodemograficznych największą wartość mają badania zawężone do żołnierzy i oficerów niższego szczebla, z centurionami włącznie. Ci bowiem niejednokrotnie całe swe życie zawodowe związani byli z legionem I Italskim i Novae, nawet jeśli na pewien czas przenoszono ich do garnizonów zewnętrznych, czy to na terenie prowincji (np. Montana, Troesmis, Tomis), czy zewnętrznych (Chersonesz Taurydzki). W ostateczności centurionowie, mimo swej dużej mobilności, zwłaszcza w okresach kryzysu zbrojnego, i tak służyli w jednej jednostce o wiele dłużej niż trybunowie czy legaci. Poza tym to właśnie kobiety tych żołnierzy aktywnie wpływały na relacje miejscowe, współtworzyły lokalną kulturę i atmosferę.

Prawdziwe uznanie wzbudza artykuł Kalina Stoeva, poświęcony Oescus („Zur Frage der Ansiedlung von Veteranen in Oescus (Moesia inferior)”, s. 125-142). Ta naddunajska kolonia, założona przez cesarza Trajana, położona w zachodniej części Mezji Dolnej, nie miała, jak dotąd, jeśli chodzi o badania wychodzące poza czysto archeologiczne opracowania, specjalnego szczęścia<sup>14</sup>. Zadając pytanie o osiedlenie weteranów na jej terenie, K. Stoev *de facto* stara się ustalić datę powstania kolonii i charakter aktu założycielskiego. Próbuje też rozstrzygnąć, weterani których legionów znaleźli tam swe *domicilium*. Oczywiście chodzi też o to, czyimi rękoma wzniesiono mury obronne i budynki kolonii. Odpowiedzi jednoznacznej rzecz jasna nie ma: „Z danych archeologicznych wynika, że przyszła Colonia Ulpia Oescus powstała na miejscu obozu, po wymarszu legionu V Macedońskiego do Troesmis, co każe przypuszczać, że akcja osadnicza zaczęła się między rokiem 98 a 101 i miała charakter celowej dedukcji żołnierzy obu legio-

<sup>14</sup> Wyjątek stanowi monografia: G. Kabakčieva, Oescus. Castra Oescensia. Rimskijat vojenen lager pri ustieto na Iskar, Sofia 2000, poświęcona jednak obozowi legionowemu, a nie Colonia Oescus; por. także I. Boyanov, Oescus – from castra to colonia, *Archaeologia Bulgarica* 12, 3, 2008, s. 69-76; abstrahując od prac publikujących materiał archeologiczny.

nów”, to jest V Macedońskiego i I Italskiego. „Czy akcja ta przyczyniła się do założenia kolonii, czy też była procesem mu towarzyszącym, nie da się rozstrzygnąć” (s. 133). To żołnierze tych dwóch legionów stworzyli architekturę miejską kolonii.

Trudno jest streszczać artykuł w całości, w treści jest on bowiem bardzo bogaty i konstruktywny. Na pewno to jeden z najlepszych tekstów, jaki dotąd napisano o Oescus.

Swoistym nawiązaniem do niego jest rozprawa Ivo Topalilova o Nicopolis ad Istrum, miście założonym również przez Trajana („Über die Bedeutung des Epithetons Ulpia im Titel der peregrinen Stadt Nicopolis ad Istrum”, s. 157-177), które w swej nazwie nosiło dumny przydomek „Ulpia”. Autor zastanawia się nad jego wymową propagandową i prestiżową, ponieważ tylko Nicopolis miało przywilej jego oficjalnego stosowania.

Mamy do czynienia niewątpliwie z książką wartościową, wskazującą zarazem, że zainteresowanie prowincjami naddunajskimi, w tym Mezją Dolną, przeżywa szczególny renesans. Szkoda, że redaktor tomu, Lucrețiu Mihailescu-Bîrliba, nie zdobył się na generalną rekapitulację, która by wykazała wewnętrzny związek między poszczególnymi, omówionymi przez mnie artykułami. Brakuje również odniesienia do drugiego członu tytułu: „Romanization”. Spośród autorów jedynie Antonio Ibba (artykuł o Sardynii) odniósł się do dyskusji na temat rozumienia terminu „romanizacja” (s. 11). W niektórych tekstach termin ten pojawia się bez pogłębiania jego znaczenia<sup>15</sup>. Lucrețiu Mihailescu-Bîrliba wołał nawet w pewnym momencie, powtórzmy to, użyć zwrotu „latynizacja”: „The reasons of the colonisation concerned the Latinisation of an area situated near the Greek cities”, nadając zjawisku charakter intencjonalny. Romanizacja jakby gdzieś zniknęła.

---

<sup>15</sup> Por. I. Topalilov, s. 161: „Andererseits sieht es so aus, als habe die damals erreichte höhere Stufe der Romanisierung der heimischen Elite und Gesellschaft den Römern erlaubt, den heimischen Gemeinden Selbstverwaltung zu gewähren”; s. 166: Mezja Dolna „eine Grenzprovinz des Römischen Reiches ist und eine höhere Stufe der «Romanisierung» aufweist” – dlaczego tu w cudzysłowie, nie wiadomo; L. Mihailescu-Bîrliba, s. 149: „the tendency of romanizing the names”, „the Romanisation of names”; s. 151: „the Romanisation of this region after analyzing the inscriptions of Ulmetum”, bez komentarza.